

Szanowni Państwo,

Chciałbym moc porozmawiać z jednym z Waszych redaktorów o wielkiej postaci polskiego patrioty i filantropa, który był multimilionerem i obdarowywał Polskę i Polaków skarbami sztuki i ogromną pomocą finansową na Wawel, na Zamek Królewski, na Uniwersytet Jagielloński (którego był *honoris causa*). Nazywał się **Julian Godlewski**. Ja jestem jednym z ostatnich jeszcze żyjących beneficjentów stypendium prywatnego które od niego dostałem i które pozwoliło mi na zrobienie studiów w Paryżu na prestiżowej uczelni Sciences Po. Ten człowiek był bliskim **przyjacielem kardynała Wyszyńskiego i wtedy jeszcze kardynała Wojtyły**. Był on dyrektorem największej wówczas w Europie a jednej z największych hut na świecie, należącej do rodziny **Thissenow** i ich bliskim przyjacielem. Jednym z jego stypendystów był w tym samym czasie co ja, pianista **Janusz Olejniczak**, którego Godlewski prowadził (nie wysyłał a prowadził osobiście) do **Rubinsteina** w Paryżu by ten mu dawał wskazówki. Ponieważ miał obywatelstwo argentyńskie jego przyjacielem był ówczesny prezydent tego państwa, Peron i na ówczesne czasy najbogatszy człowiek świata **Paul Getty**. Niezliczone są instytucje świeckie, ale i kościelne które w czasach PRL otrzymywała pomoc od Godlewskiego. Setki tysięcy dolarów dał na odbudowę **Zamku Królewskiego** w Warszawie, jego dary na **Wawel** są upamiętnione tablicą czterech największych darczyńców przedmiotów sztuki na Wawel, które dziś cieszą oczy zwiedzających.

Moim celem jest wskrzeszenie pamięci o tym gigancie filantropii i wielkiego serca i przywrócenie mu należnego mu miejsca w historii powojennej Polski. Młode pokolenia nie znały go lub zapomniały. Toteż staram się ożywić jego pamięć kontaktując się z wieloma instytucjami, które zaznały jego pomocy z ciężkich komunistycznych czasach.

Chciałbym spotkać któregoś z Waszych redaktorów i porozmawiać z nim o sposobie w jaki można by przypomnieć Polakom tego wielkiego człowieka. Wysyłam osobie która byłaby zainteresowana taka misja i rozmowa ze mną mały artykuł, który na temat tego człowieka napisałem kilka dni temu dla pewnego pisma oraz link do filmu dokumentalnego o nim pod tytułem "**Łowca skarbów**". Jeśli mój apel i elementy które wysyłam zainteresują któregoś z telewizyjnych dziennikarzy to sygnalizuje że pozostaje w Warszawie do 18 kwietnia i chętnie się z nim spotkam by udostępnić mu dalsze elementy które pomogłyby mu rozwinąć ten temat

Liczę że nie trafiłem na głuche ucho i że Wasza redakcja nie zlekceważy i nie pominie mojego apelu.

[Filmy . Łowca skarbów](#)

Kłaniam się pięknie

Piotr Dmochowski, emerytowany profesor Uniwersytetu Paris X i emerytowany
adwokat przy sadzie apelacyjnym w Paryżu.